

Henryk Gulbinowicz

Kościół i nauka

Wrocławski Przegląd Teologiczny 3/2, 11-12

1995

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KARD. HENRYK GULBINOWICZ,
ARCYBISKUP METROPOLITA WROCŁAWSKI

KOŚCIÓŁ I NAUKA
SŁOWO WYPOWIEDZIANE W AULI POLITECHNIKI WROCŁAWSKIEJ
W DNIU UROCZYSTOŚCI 50-LECIA NAUKI WE WROCŁAWIU
15 XI 1995 R.

Ostatnie półwiecze nauki we Wrocławiu przenosi nasze myśli w czasy zakończenia II wojny światowej. Jawi się nam świat ludzi odważnych, którzy po przybyciu na Dolny Śląsk, zastali Wrocław – ongiś „Blumenstadt”, „miasto kwiatów” – zniszczony i bez woli życia. Słyszało się stwierdzenie: „umarłe miasto”. I tak było. Lecz to miasto – dzięki odwadze przybyłych, ich entuzjazmowi i rzetelnej pracy – zmartwychwstało. Drgnęły Ziemię Zachodnie w odważnym dziele odbudowy.

Uczelnie wrocławskie, odbudowane wysiłkiem Polaków przybyłych ze wschodnich rubieży Rzeczypospolitej, już w listopadzie 1945 roku rozpoczęły pracę naukową i dydaktyczną. Po 50 latach da się stwierdzić, że do dziś pozostał czytelny ślad w mentalności Wrocławian, jaki pozostawili przybyli z Kresów Rodacy. Przybyli tu szukając nie tylko dachu nad głową i chleba, ale też bogactwa wiedzy, czerpanej w uczelniach naszego miasta. Uczelnie sprostały tym dążeniom młodzieży i tak powstał prężny ośrodek szkół akademickich.

Warto pamiętać, że w owym czasie nie tylko odbudowywano szkoły, fabryki i uczelnie, ale z jeszcze większą troską odbudowywano zniszczone wojną charaktery. Orano leżące ugięte żyzne ziemie Dolnego Śląska i z nie mniejszą starannością przeorywano łaską i sakramentami sumienia zaszarżane nieprawościami wojny. Kościół pełnił od początku swoją służbę wobec robotników i uczonych, inteligencji i młodzieży, wpisując w ich umysły wartości chrześcijańskie. To, że dziś mieszkańcy naszego miasta nie wstydzą się Boga i Kościoła, że są wiernymi świadkami prawdy i budują mozolnie, wbrew napotykanym przeciwnościom, cywilizację miłości – to owoc pięknych chrześcijańskich tradycji naszych rodzin, ale też i pracowitego duchowieństwa.

Uczciwi świadkowie powojennego 50-lecia potwierdzają, że rola Kościoła w wychowaniu patriotycznym naszego społeczeństwa jest znacząca. Dokonało

się to, gdyż Kościół od wieków idzie razem z Narodem w jego doli i niedoli. Szuka wspólnego języka z wszystkimi warstwami społeczeństwa – z naukowcami też.

Stoimy w przededniu 46. Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego i Tysiąclecia Archidiecezji Wrocławskiej. Dziś należy wobec wszystkich stwierdzić, że ta tysiącletnia archidiecezja wiele zawdzięcza wyższym uczelniom naszego miasta i regionu. Pamiętamy, że to wydział teologiczny był u fundamentów Uniwersytetu Wrocławskiego. To wokół teologii powstawały dalsze wydziały najstarszej wyższej uczelni Wrocławia. Kościół na Dolnym Śląsku cieszy się, że zapoczątkował studia akademickie w pamiętnym roku 1702 i pozostawał w ramach uniwersytetu do roku 1945.

Wiele wybitnych osobistości nauki i kultury wniosło w skarbiec Kościoła swoje osiągnięcia i często piękny styl życia z Bogiem i Rodakami. Wiele Kościół im zawdzięcza, kiedy bronili prawdy i służyli jej. Uczyli rzetelnego umiłowania Ojczyzny i pomagali rozwijać własną osobowość według szlachetnych wzorów naszej polskiej tradycji. Dzięki temu my, Polacy na Dolnym Śląsku, jesteśmy lepiej przygotowani do współczesności. Dzięki temu, mimo że ostatnie dziesięciolecie żyliśmy w niepewności, nasze uczelnie akademickie nie przestawały się rozwijać i pogłębiać właściwe sobie dyscypliny. Zrozumieliśmy, że trzeba bez przerwy myśleć szerokim pasmem. Rozważać różne warianty, analizować i nie ufać niesprawdzalnym ideom. Dzięki mądrości prawdziwych uczonych wiemy, że trzeba nam szukać miejsca stałego oparcia poza strefą materialną.

Na ręce wszystkich przedstawicieli uczelni akademickich naszego miasta składam podziękowanie za współtworzenie i rozwój Kościoła na Dolnym Śląsku i życzę, by dokonane osiągnięcia 11 wyższych uczelni na polu nauki różnych specjalności, rozślały imię Dolnego Śląska w Polsce i wśród sąsiednich narodów.

Piękne zamiary stworzenia nowych międzynarodowych struktur: wymiany studentów między uczelniami, wyjazdy naukowe i o ile to możliwe, ujednolicenie programów nauczania w szkołach o podobnym profilu oraz uznanie swoich dyplomów w szkołach wyższych całego świata – są dążeniami słusznymi. Życzę, by te mądre zamierzenia umiędzynarodowienia wyższych uczelni stały się faktem.